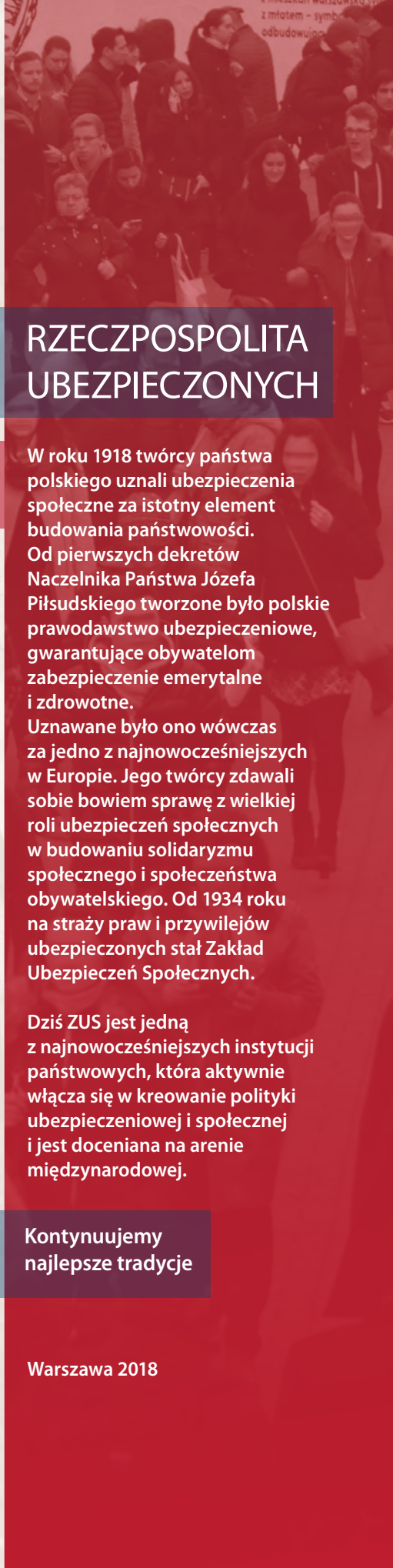




Historia ubezpieczeń społecznych w Polsce



RZECZPOSPOLITA UBEZPIECZONYCH

W roku 1918 twórcy państwa polskiego uznali ubezpieczenia społeczne za istotny element budowania państwowości. Od pierwszych dekretów Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego tworzone było polskie prawodawstwo ubezpieczeniowe, gwarantujące obywatelom zabezpieczenie emerytalne i zdrowotne.

Uznawane było ono wówczas za jedno z najnowocześniejszych w Europie. Jego twórcy zdawali sobie bowiem sprawę z wielkiej roli ubezpieczeń społecznych w budowaniu solidaryzmu społecznego i społeczeństwa obywatelskiego. Od 1934 roku na straży praw i przywilejów ubezpieczonych stał Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Dziś ZUS jest jedną z najnowocześniejszych instytucji państwowych, która aktywnie włącza się w kreowanie polityki ubezpieczeniowej i społecznej i jest doceniana na arenie międzynarodowej.



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

Kontynuujemy
najlepsze tradycje

Warszawa 2018



TRUDNE POCZĄTKI Rewolucja przemysłowa i nieład ubezpieczeniowy (przełom XIX i XX w.)

Żarówka, telefon, radio, samochód, a także ubezpieczenia społeczne – chyba nie do końca zdajemy sobie z tego sprawę, ale właśnie te wynalazki odmieniły świat na przełomie XIX i XX w. Dały ogromny impuls rozwojowy, z czasem trafiły pod przysłowie strzechy, ułatwiły ludziom codzienne życie i przyniosły nowe możliwości. Polska należy do tych krajów, które w dziedzinie ubezpieczeń społecznych od początku ich istnienia były liderami innowacyjności.

Przełom XIX i XX w. to czas ogromnych przemian, który objął wszystkie aspekty dotyczące człowieka. Rozwijały się przemysł, transport, nauka. Zmieniło się tempo i rytm życia. Znacznie wzrosła liczba ludności, zwłaszcza mieszkańców głównych centrów przemysłowych, ludzie masowo migrowali ze wsi do miast. Powstały specjalne dzielnice przemysłowe, rozwijało się budownictwo mieszkaniowe. Wszystko to miało niebagatelny wpływ na zmiany

w świadomości społecznej, obyczajach; sprawiło, że pojawiły się nowe idee i organizacje społeczne (np. partie polityczne, związki zawodowe). Masowe ruchy obywatelskie zaczęły wpływać na decyzje osób stanowiących o kształcie państwa – także w dziedzinie zabezpieczenia obywateli na wypadek różnych sytuacji losowych. W tym czasie na ziemiach polskich obowiązywało prawodawstwo zaborców.

Zabór niemiecki. Bismarckowski przełom



Autorem podstaw współczesnego powszechnego systemu emerytalnego był kanclerz Niemiec Ot-

to von Bismarck. W 1883 r. wprowadził on ustawę o ubezpieczeniach chorobowych, która zobowiązywała

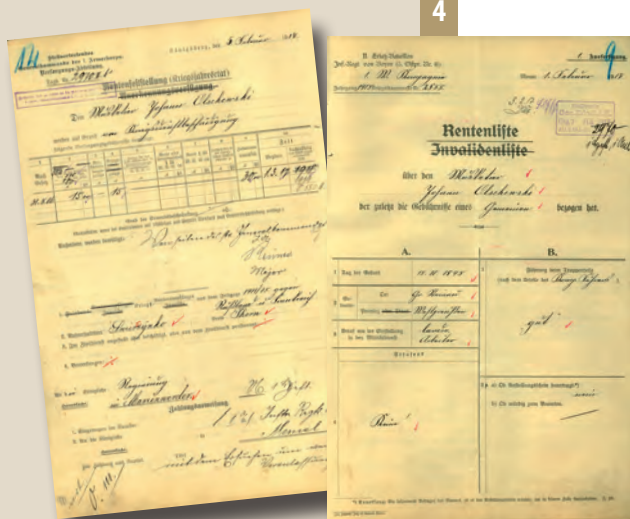


Książeczka ubezpieczeniowa, 1910 r.
Zbiory ZUS, Oddział w Rybniku



Karta ubezpieczeniowa, 1916 r.
Zbiory ZUS, Oddział w Rybniku

Toruń – ulica Szeroka, ok. 1910 r.
Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu



Dokument potwierdzający wysokość świadczenia rentowego, 1917 r.
Zbiory ZUS, Oddział w Płocku

ŚWIADCZENIA CHOROBOWE

W Niemczech wypłata zasiłku chorobowego następowała po trzecim dniu choroby. Ubezpieczony otrzymywał co najmniej połowę przeciętnego dziennego zarobku (maksymalnie pełne dzienne wynagrodzenie).

każdego pracodawcę do cotygodniowej wpłaty składki ubezpieczeniowej do właściwej kasy chorych w gminie. Jeśli ktoś nie wywiązywał się w terminie z tego obowiązku, był karany grzywną. Stawka ubezpieczenia chorobowego stanowiła 3–4% płacy, z czego 2/3 tej

kwoty potrącano z zarobku pracownika, a 1/3 płacił pracodawca. Rozwinięciem świadczeń ubezpieczeniowych były kolejne ustawy: ta z 1884 r. – gwarantująca prawo do leczenia, jak również renty na skutek niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy, oraz z 1889 r. – przyznająca robotnikom m.in. prawo do emerytury po ukończeniu 70 roku życia (uznawano wówczas, że po osiągnięciu wieku 70 lat jest się niezdolnym do wydajnej i w pełni wartościowej pracy).

W bismarckowskich Niemczech i na ziemiach polskich pod zaborem niemieckim ubezpieczony miał zagwarantowaną bezpłatną opiekę lekarską, leki, środki opatrunkowe oraz... okulary i protezy.

Zabór austriacki. C.K. ubezpieczenia



Kraków, ulica Grodzka przed rokiem 1916. Fotopolska.eu

SPRZEDAŻ MAREK



Z powodu niedojrzałości ówczesnego systemu ubezpieczeń społecznych konieczne były akcje charytatywne.
Stefan Norblin, Muzeum Plakatu w Wilanowie

Nieco inaczej rozwiązania systemu ubezpieczeń wyglądały w monarchii austro-węgierskiej. Pierwsze próby w tym zakresie podjęto już w 1859 r., jednak nie można ich zaliczyć do rozwiązań nowoczesnych. Powszechny system ubezpieczeń społecznych pojawił się na tych ziemiach dopiero po wprowadze-

niu ustaw o obowiązkowym ubezpieczeniu od wypadków przy pracy (w 1887 r.) oraz na wypadek choroby (w 1888 r.), które rozszerzały grono objętych ubezpieczeniami (ubezpieczeniami nie byli objęci jedynie pracownicy rolni, leśni i służba domowa). Świadczenia wypadkowe były realizowane przez zakłady ubezpieczeniowe posiadające osobowość prawną, które były tworzone na szczeblu poszczególnych krajów koronnych.

ŚWIADCZENIA CHOROBY I EMERYTALNE

Wysokość renty wypadkowej stanowiła 60% średniej płacy poszkodowanego w ostatnim roku. Z kolei realizacja ubezpieczeń chorobowych należała do kas chorych, które także miały osobowość prawną. Wypłacane przez nie świadczenia obejmowały m.in. opiekę lekarską, zasiłki chorobowe (75% zarobków) oraz zwrot kosztów pogrzebu. Wysokość emerytury wynosiła natomiast 1/3 ostatniego wynagrodzenia pracownika. ❶

Zabór rosyjski. Wschodnie zapóźnienie



Najgorzej kwestia ubezpieczeń społecznych wyglądała w zaborze rosyjskim. W porównaniu z pozostałymi państwami zaborczymi system ubezpieczeniowy funkcjonował w szczątkowej formie. W dodatku pierwsze ustawy w tym zakresie zostały wprowadzone dopiero w 1912 r. – jedna regulowała ubezpieczenia chorobowe, a druga ubezpieczenia od wypadków przy pracy. Przepisy obu tych aktów prawnych stosowano jednak w zakładach zatrudniających co najmniej 20, a zwykle co najmniej 30 pracowników. Opłacanie składek ubezpieczeniowych było

obowiązkiem pracowników (1/3 wysokości składki) i pracodawców (2/3 wysokości składki). ❷

Rozwój ustawodawstwa ubezpieczeniowego nastąpił dopiero kilka lat po rewolucji październikowej, kiedy w 1922 r. wprowadzono materialne scalenie wszystkich ubezpieczeń. Obejmowało ono niemal wszelkie możliwe przypadki i gwarantowało ochronę pracownikom, a także członkom ich rodzin.

Strajk gazeciarzy.
Warszawa, listopad 1905 r. Cyfrowa Biblioteka Narodowa
Polona



Johann Kaspar Bluntschli, profesor i historyk prawa, uważał wprowadzenie ubezpieczeń społecznych nie tylko za postęp cywilizacyjny, ale wręcz za czynnik pobudzający rozwój ekonomiczny kraju. „Twierdzenie, że w czasach obecnych w instytucjach ubezpieczeń mieści się rozkwit rozwoju ekonomicznego, nie jest za śmiałym. Żadna instytucja nie zapewnia bowiem i nie wzmacnia tak skutecznie ekonomicznej swobody i samodzielności każdego obywatela, jego niezawisłości od wsparcia i jałmużny, a tym samym jego godności obywatelskiej [...] Instytucja ta działa dobroczynnie nawet poza kres życia ludzkiego, gdyż zdolna jest pozostałym wdowom i sierotom wynagrodzić chociaż częściowo stratę poniesioną przez śmierć tego czynnika, który był siłą ochraniającą i utrzymującą rodzinę”. (*Mono-graphia Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie*, Kraków 1886).

[Forma wszystkich cytatów zgodna z oryginałami – przyp. red.]

Warszawa w okresie zaboru rosyjskiego, 1913 r. Cyfrowa Biblioteka Narodowa
Polona

ŚWIADCZENIA CHOROBY, PORODOWE I ZASIŁKI POGRZEBOWE

Świadczenia chorobowe (do 13 tygodni), porodowe (do 6 tygodni) i zasiłki na wypadek śmierci wypływały kasy chorych.

W rosyjskiej ustawie o ubezpieczeniu robotników można było m.in. przeczytać, że „[...] ubezpieczenie robotników jest obecnie jednym z ważniejszych zadań w sferze socjalnej. Kwestia ta pojawiła się na bazie zmian w położeniu robotników, spowodowanych rozwojem wielkiego przemysłu. [...]”

Rozróżnia się kilka kategorii utraty zdolności do pracy: na skutek choroby, nieszczęśliwych wypadków, inwalidztwa i starości.

[...] Organizacja ubezpieczeń w przypadku choroby sprowadza się do stworzenia szczególnego rodzaju kas, nazywanych zazwyczaj chorobowymi. Celem owych kas jest okazywanie wsparcia finansowego robotnikom, którzy ulegli chorobie, danie im pomocy medycznej, lekarstw, leczenia szpitalnego; kasy te wydatkują również środki dla matek po porodach i dla rodzin zmarłych członków kas. Petersburg, 6 lipca 1912 r.” (W.P. Litwinow-Falinski, *Nowyje zakony o strachowanii raboczich*, fragm. tłum. A. Knyt).

TWORZENIE WŁASNEGO SYSTEMU Ubezpieczenia społeczne w niepodległej Polsce (1918–1933)

Po odzyskaniu niepodległości odrodzone państwo polskie stanęło przed poważnym zadaniem stworzenia jednolitego i nowoczesnego systemu ubezpieczeń społecznych. W pierwszej kolejności należało ujednolicić to, co już istniało, a więc ustawodawstwo pozaborcze, a ponadto dostosować je do nowych realiów społeczno-politycznych. Gospodarka odradzającego się państwa polskiego znajdowała się w stanie głębokiego kryzysu spowodowanego rabunkową polityką państw zaborczych i zniszczeniami po I wojnie światowej. W takiej sytuacji wprowadzenie powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych było zarówno ogromnym wyzwaniem, jak i wyjątkową szansą na stworzenie silnych społecznych podstaw rozwoju gospodarczego.

Dekret z 11 stycznia 1919 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, podpisany przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Rządowe Centrum Legislacji

„[...] wszystkim robotnikom i pracownikom zakładów przemysłowych, które zgodnie z dekretem Naczelnika Państwa z dnia 23 listopada 1918 r. pozostają pod zarządem władz polskich, o ile robotnicy i pracownicy ci znajdowali się w dniu objęcia przez władze polskie na posterunku, przysługują im jednorazowy zasiłek w wysokości marek polskich 600 na osobę”. Fragment dekretu Naczelnika Państwa z 23 listopada 1918 r.

Pierwsze prace nad ubezpieczeniami społecznymi rozpoczęto jeszcze w trakcie I wojny światowej – odpowiedzialny był za nie Departament Pracy Tymczasowej Rady Stanu. Polskie elity polityczne i intelektualne były świadome roli ambitnych przedsięwzięć socjalnych, jednoczących terytorialnie i społecznie.

Już 23 listopada 1918 r., czyli raptem miesiąc po podpisaniu zawieszenia broni kończącego wojnę, naczelnik państwa Józef Piłsudski przyznał robotnikom i pracownikom przemysłu specjalny, jednorazowy zasiłek. ❶ Po ukonstytuowaniu się organów władzy II Rzeczypospolitej prace nad

systemem ubezpieczeń społecznych przejęło Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Ujednolicanie systemu ubezpieczeń trwało kilkanaście lat i odbywało się etapami. Pierwszym krokiem było wydanie 11 stycznia 1919 r. przez naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego dekretu o ubezpieczeniu na wypadek choroby. Dokument ten nie został jednak przekazany do zatwierdzenia Sejmowi, podobnie jak projekt ustawy z 1920 r., która miała wprowadzić na terenie całego kraju powszechny i jednolity system ubezpieczenia społecznego dla wszystkich pracowników i od wszelkich ryzyk losowych.

Powodów takiego zastoju w prawodawstwie dotyczącym ubezpieczeń było kilka:

- obawa przed wzmocnieniem władzy Piłsudskiego i blokowanie proponowanych przez niego projektów aktów prawnych (nota bene 19 maja 1920 r. Sejm uchwalił „swoją” ustawę o ubezpieczeniu na wypadek choroby, w której znalazły się niemal wszystkie tezy z dekretu Piłsudskiego z 11 stycznia 1919 r.)
- wojna polsko-bolszewicka z 1920 r., która wstrzymała wszelkie prace legislacyjne niezwiązane z wojną
- wprowadzenie w 1919 r. na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego powszechnych ubezpieczeń na wypadek choroby na warunkach porównywalnych do ubezpieczeń obowiązujących w zaborze pruskim.

Spowodowało to duży opór pracodawców, na których spoczął obowiązek odprowadzania składek, i sprzeciw pracowników dużych zakładów przemysłowych, w których funkcjonowały znacznie korzystniejsze ubezpieczenia prywatne

- fatalna sytuacja finansowa i galopująca inflacja (od 1923 r. wręcz hiperinflacja), które stanowiły prawdziwe zagrożenie dla podstaw finansowych systemów ubezpieczeniowych i sprawiały, że realna wartość wypłacanych świadczeń spadała w zastraszającym tempie
- ówczesne życie społeczno-gospodarcze i polityczne, którego wynikiem była blokada postulatów ugrupowań lewicowych przez konserwatyizm ugrupowań centrowo-prawicowych.

Najpierw wprowadzono ubezpieczenia na wypadek choroby i połogu

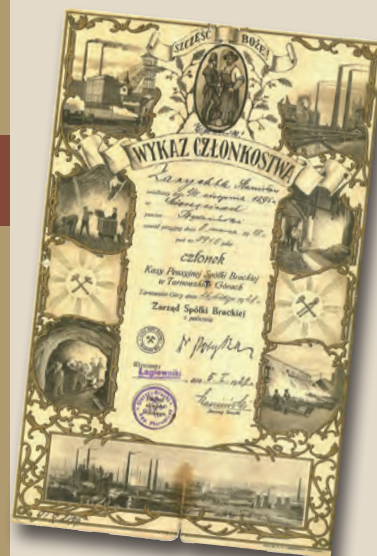


W maju 1920 r. została uchwalona ustawa o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby. Ten akt prawny miał największe znaczenie dla ziem byłego zaboru rosyjskiego, ponieważ obowiązujące na nich ustawodawstwo obejmowało niewielką liczbę zatrudnionych. Ustawa (znowelizowana w 1923 r.) wprowadzała nowatorską zasadę powszechności ubezpieczenia zdrowotnego, także dla pracowników rolnych i leśnych. System funkcjonował dzięki powołaniu ponad 300 kas chorych w każdym powiecie oraz w większych ośrodkach miejskich. Kasy miały własne organy egzekucyjne, co pozwalało na dość skuteczne ściąganie zaległych składek.

Ogród Saski w Warszawie. Matki z dziećmi na spacerze, 1925 r. Narodowe Archiwum Cyfrowe

ŚWIADCZENIA CHOROBOWE I MACIERZYŃSKIE

Zasiłek chorobowy był wypłacany przez 26 tygodni, z możliwością przedłużenia do 39 tygodni, w wysokości 60% wynagrodzenia, a zasiłek połogowy, w wysokości 100%, wypłacany był przez 8 tygodni, z czego 6 musiało przypadać po porodzie. Matki były objęte opieką lekarską przed położeniem, w jego trakcie i po nim. Jeżeli niezdolność do pracy po porodzie przekraczała okres wskazany w ustawie, wówczas młodej matce przysługiwał zwykły zasiłek chorobowy.



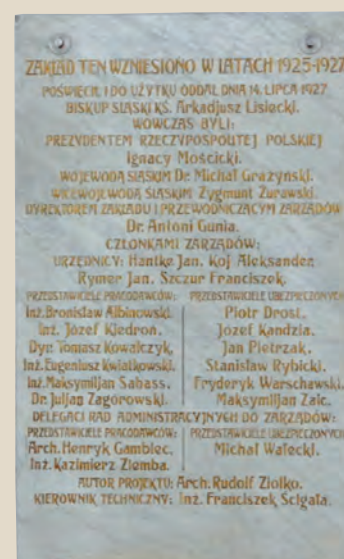
Dokument potwierdzający członkostwo w Kasie Pensyjnej (forma prywatnego, grupowego ubezpieczenia emerytalnego), 1929 r. Zbiory ZUS, Oddział w Rybniku



Józef Szczepański, jeden z 5 pracowników poznańskiego Zakładu, którzy zostali w 1922 r. wysłani z Poznania do Królewskiej Huty (czyli dzisiejszego Chorzowa) w celu zorganizowania tam oddziału. Zbiory ZUS, Oddział w Chorzowie



Budynek Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie (Chorzowie), lata trzydzieste XX w. Biblioteka Śląska w Katowicach, zbiory ZUS, Oddział w Chorzowie



Tablica pamiątkowa w budynku oddziału ZUS w Chorzowie. Zbiory ZUS, Oddział w Chorzowie



Liberalna gazeta „Ilustrowana Republika” (1930, nr 343) opublikowała artykuł *Reforma ubezpieczeń społecznych*, którego autor zwracał uwagę na mankamenty takiej sytuacji: „W chwili obecnej obowiązuje w Polsce aż dziesięć różnych systemów ustawowych w zakresie ubezpieczeń społecznych, przyczem w każdej z czterech dzielnic ubezpieczenia te są w inny sposób ze sobą skombinowane. Górnik górnośląski np. podlega aż pięciu instytucjom, z których każda prowadzi go w swej ewidencji, oblicza jego składki, udziela mu świadczeń i kontroluje. Są to: Kasa Chorych, Zakład Ubezpieczeń na wypadek Inwalidztwa, Kasa Pensyjna Spółki Brackiej, Zakład Ubezpieczeń od wypadku i Fundusz Bezrobocia. Oczywiście, iż w tych warunkach scalenie [...] ubezpieczeń w jednej instytucji wysuwa się na plan pierwszy. W tym kierunku idzie obecny dekret [z 29 listopada 1930]: tworzy się Kasy Ubezpieczeń Społecznych jako najniższe jednostki organizacyjne, Zakłady Ubezpieczeń obejmujące kilka lub kilkanaście kas oraz Izbę Ubezpieczeń jako najwyższą instancję w tej dziedzinie. Scaleniu natomiast nie podlegają dwa ubezpieczenia: emerytalne dla pracowników umysłowych i na wypadek bezrobocia dla wszystkich pracowników. Wyłączenie tych dwóch instytucji z ogólnej lizby Ubezpieczeń umotywowane jest tem, iż [...] zachodzi zbyt duża różnica pomiędzy emeryturą pracownika umysłowego, przyznaną mu w poprzedniej ustawie, a emeryturą wprowadzoną obecnie dla pracowników fizycznych [...]. Dalszą zmianą, która ma nastąpić jest rozszerzenie ubezpieczeń również na wszystkich pracowników rolnych (dotąd wieś z niewielkimi wyjątkami (wielkopolska) ubezpieczeniom nie podlegają) [...]. Ogólna liczba ubezpieczonych dojdzie zapewne do jakichś 3 i pół miliona osób, co przy 12 procentowej składce i przy przeciętnym zarobku, wynoszącym, dla miast 7 zł., dla wsi 3 i pół zł. dziennie, da rocznie lizbie Ubezpieczeń około 900 milionów złotych tytułem składek, a więc prawie dwa razy tyle co obecnie”.

Potem ubezpieczenia od wypadków przy pracy...

Obok ubezpieczeń chorobowych funkcjonowały także ubezpieczenia od wypadków przy pracy. Ponieważ na terenach byłego zaboru rosyjskiego nie były one dotychczas stosowane, w 1924 r. wprowadzono tam roz-

wiązania funkcjonujące w dawnym zaborze austriackim. Były one korzystniejsze dla ubezpieczonych niż przepisy pruskie, ponieważ składka na te ubezpieczenia była płacona wyłącznie przez pracodawcę.

◀ **Niewidomy listonosz Stanisław Słupek z synem w drodze do Kancelarii Prezydenta RP z podaniem o emeryturę. Warszawa, 1932 r. Narodowe Archiwum Cyfrowe**

Zakład Ubezpieczenia od wypadków Król. Huta, dnia

Niniejszem donosimy, że uszkodzonemu *Stanisławowi Słupekowi* który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi dn. *18. 8. 1932* r. w przedsiębiorstwie *Zakłady Elektryczne w Warszawie* została udzielona — *całkowita* od dnia *21. 11. 1932* r. renta wypadkowa stosownie do niezdolności zarobkowania na *20* % w wysokości *21. 45* zł miesięcznie, — *zostanie wstrzymana dotychczasowa* ... % renta w wysokości ... zł z upływem miesiąca ... 1932 r.

Nr. akt. W. Św. *14 424* Zarząd: *Dr. ahl* 2 D
I. Wz. 7, II. 33, 5000. *Stanisław Słupek*
Oddział Świadczeń

Zaświadczenie o przyznaniu renty wypadkowej. Królewska Huta, 1933 r. Zbiory ZUS, Oddział w Rybniku

2

Starostwo. - *[redacted]* Inowrocław, dnia *5. 7. 1922*.

Nr. *284/22* O.

W sprawie renty wypadkowej proszę o stawienie się na termin w wtorek dnia 11. 7. 1922 r. godz. 10tej przed poł.

Kosztów podróży i innych posług nie nalicza się

[Signature] z pol.
[Signature] p. star.

Wezwanie do stawienia się w Wydziale Powiatowym Starostwa w Inowrocławiu w sprawie ustalenia wysokości renty, 1922 r. Zbiory ZUS, Oddział w Bydgoszczy

...i ubezpieczenia w razie zgonu

W razie zgonu wypłacano zasiłek pogrzebowy w wysokości równej trzy-

tygodniowemu zarobkowi.

Wciąż jeszcze nie powszechne

Paradoksalnie skutkiem nowelizacji istniejących przepisów i wprowadzania nowych rozwiązań było coraz większe zróżnicowanie ubezpieczeń i pogłębia-

nie się różnic nie tylko między ziemiami dawnych zaborów, ale także pomiędzy poszczególnymi warstwami społeczeństwa. 2

Jako pierwsi w niepodległej Polsce ubezpieczeniami emerytalnymi, na mocy ustawy z 11 grudnia 1923 r., objęci zostali pracownicy służby państwowej. Natomiast ogół pracow-

ników umysłowych uzyskał prawa do emerytury na mocy rozporządzenia prezydenta RP z 1927 r., zaś robotnicy dopiero w 1933 r. na mocy ustawy scaleniowej.



Pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, w tle siedziba Zakładu. Poznań, 1930 r. Zbiory ZUS, I Oddział w Poznaniu

Świadczenia emerytalne wypłacane w Polsce pod koniec lat dwudziestych XX w. były jednymi z najwyższych w Europie.

Sposób na bezrobocie

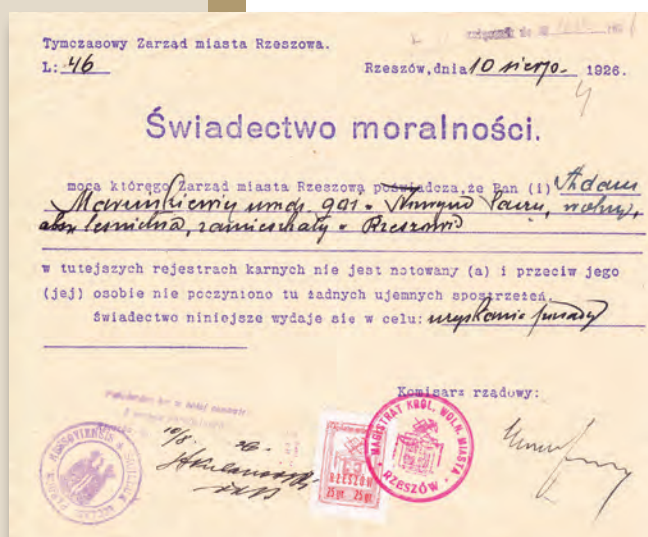
Nowością były ubezpieczenia od bezrobocia. Ich wprowadzenie zaproponowano już w 1919 r. podczas Międzynarodowej Konferencji Pracy, która odbywała się w Waszyngtonie. Również przedstawiciele Polski brali w niej udział i podjęli zobowiązania postulowane w trakcie obrad. Tuż po odzyskaniu niepodległości nie było w naszym kraju regulacji prawnych, które umożliwiałyby zabezpieczenie pracowników w razie bezrobocia. Jednak już 4 listopada 1919 r. wydano ustawę o doraźnej po-

mocy dla bezrobotnych. Konstytucja marcowa z 1921 r. gwarantowała każdemu obywatelowi prawo do opieki państwa nad jego pracą, a w razie jej braku, choroby, nieszczęśliwego wypadku lub niedołęstwa do ubezpieczenia społecznego (które miała ustalić odrębna ustawa). Dlatego w 1924 r. wydano ustawę o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.³ Czyniło to z Polski nowoczesny kraj znajdujący się w europejskiej czołówce państw otaczających opieką socialną swoich obywateli.



Odrodzone państwo polskie musiało stworzyć system ubezpieczeń społecznych od podstaw. Do tego czasu pomoc niosły organizacje filantropijne i osoby prywatne.
Muzeum Plakatu w Wilanowie

Ustawa nie używała terminu „ubezpieczenie”, a „zabezpieczenie” pracowników na wypadek bezrobocia, ponieważ gwarantowana na jej mocy ochrona nie miała charakteru stricte ubezpieczeniowego. Źródłem finansowania miały być tzw. wkładki (odpowiednik składek). Pierwotnie wysokość wkładki wynosiła 2% zarobków ubezpieczonego. Po kryzysie (w 1929 r.) wprowadzono dwie nowele odnośnie finansowania ubezpieczeń na wypadek bezrobocia: ustawa z 17 marca 1932 r. dotycząca robotników oraz ustawa z 22 marca 1933 r. dotycząca pracowników umysłowych. Składkę na ubezpieczenie robotników sezonowych podwyższono dwukrotnie, a dla pracowników umysłowych do 2,8% zarobków. Wartość wkładki w latach dwudziestych XX w. w 3/4 obciążała pracodawcę, a w 1/4 pracownika. Po nowelizacji przepisów dotyczących pracowników umysłowych udział pracownika w jej pokryciu zwiększono o 0,6%. W obu przypadkach (robotników i pracowników umysłowych) zaostrożono kryteria wypłaty zasiłku po utracie zatrudnienia (np. wydłużono okresy wyczekiwania na zasiłek dla robotników z 20 do 26 tygodni wcześniejszego okresu opłacania składek, a dla pracowników umysłowych z 12 do 24 miesięcy wcześniejszego opłacania składek).



Jeden z dokumentów wymaganych przy zatrudnieniu w Ubezpieczalni Społecznej, 1926 r. Zbiory ZUS, Oddział w Rybniku

W latach dwudziestych XX w. wysokość zasiłku dla bezrobotnych dla osób samotnych (robotników) wynosiła 30% zarobków. Jeżeli natomiast ubezpieczony miał rodzinę, to kwota świadczenia wzrastała o 5 punktów procentowych w stosunku do wynagrodzenia przy dwóch członkach rodziny, o 10 punktów procentowych, gdy ich liczba wynosiła od trzech do pięciu osób, i 20 punktów procentowych, gdy rodzina była liczniejsza (za członków rodziny uznawano małżonka, dzieci, pasierbów i rodzeństwo ubezpieczonego oraz rodziców i dziadków niezdolnych do zarobkowania). Najwyższy zasiłek mógł więc wynosić nawet 50% zarobków. Wysokość zasiłku dla pracowników umysłowych wynosiła 30% wynagrodzenia (bez górnej granicy) dla pracownika samotnego i 40% dla utrzymującego rodzinę. Dodatkowo pracownicy umysłowi w trakcie pobierania zasiłku objęci byli ubezpieczeniem chorobowym. Pierwotnie w obu przypadkach zasiłek dla bezrobotnych wypłacano maksymalnie do 13 tygodni. Prawo do zasiłku nabywali ubezpieczeni, którzy w ciągu 12 miesięcy poprzedzających zgłoszenie bezrobocia przepracowali co najmniej 20 tygodni, a utrata pracy nie wynikała z winy ubezpieczonego.

Okres zasiłkowy został wydłużony z 13 tygodni do 6 miesięcy, a dla osób, które ukończyły 60 lat i miały co najmniej trzydziestomiesięczny staż ubezpieczeniowy – nawet do 9 miesięcy. Jednocześnie wzrosła wysokość zasiłku. Dodatek rodzinny w wysokości 10% zasiłku podstawowego przysługiwał na każdego członka rodziny.

Połowa kwot, z których finansowana była wypłata zasiłków, pochodziła z zakładów pracy, a reszta z dopłat Skarbu Państwa. Powołano Fundusz Bezrobocia, który miał własną osobowość prawną i działał pod kontrolą Ministra Pracy i Opieki Społecznej. Fundusz był instytucją z pogranicza

wych został stworzony system zabezpieczenia na wypadek bezrobocia na podstawie rozporządzenia prezydenta Ignacego Mościckiego z 24 listopada 1927 r. ⁵

Pod koniec lat dwudziestych XX w. pracownik umysłowy przeciętnie miesięcznie zarabiał około 200 zł, chociaż wyższe zarobki nie należały do rzadkości. Kwota zasadnicza renty starczej (czyli emerytury) wynosiła dla niego 80 zł. Płaca robotnika natomiast kształtowała się na poziomie 88 zł, a renta wynosiła 35 zł. 10 lat później, czyli pod koniec lat trzydziestych ubiegłego wieku, płace pracowników umysłowych wynosiły

Warto zwrócić uwagę na różnice dotyczące pracowników umysłowych i robotników. Dzieciom ubezpieczonego robotnika przysługiwał zasiłek do 16 roku życia lub do 18 roku życia, jeżeli pobierały nauki w szkole średniej. Dzieciom pracownika umysłowego przysługiwał zasiłek do 18 roku życia, jeżeli pobierały nauki w szkole średniej, i do 24 roku życia, jeżeli pobierały naukę w szkołach wyższych, czego nie przewidziano w przypadku ubezpieczeń robotniczych. Wdowom po pracownikach umysłowych przysługiwała renta niezależnie od stanu zdrowia, zdolności do pracy i wieku, natomiast wdowom po robotnikach przysługiwała renta, jeżeli były niezdolne do zarobkowania lub ukończyły 60 lat.

prawa ubezpieczeniowego i tzw. administracji pracy. Zabezpieczeniem na wypadek bezrobocia objęci byli tylko pracownicy jednostek zatrudniających powyżej pięciu pracowników. ⁴ Dla pracowników umysłowych

od 60 do ponad 800 zł miesięcznie, jednak statystyczne średnie zarobki tej kategorii pracowników wynosiły około 280 zł (Mały Rocznik Statystyczny z 1939 r.), a robotników wykwalifikowanych – około 120 zł.

Przed wojną w Europie ubezpieczenia na wypadek bezrobocia funkcjonowały jako obowiązkowe jedynie w Austrii (od 1920 r.), we Włoszech (od 1923 r.), w Polsce (od 1924 r.) oraz w Niemczech (od 1927 r.).

NOWOCZESNE KONCEPCJE Scalenie ubezpieczeń społecznych i utworzenie ZUS (1933–1939)

Do momentu ujednolicenia ustawodawstwa ubezpieczeniowego na terenie Polski funkcjonowało kilka różnych systemów ubezpieczeń, które były spadkiem po trzech zaborach. Prace nad stworzeniem jednolitego systemu trwały kilka lat. Po burzliwych debatach parlamentarnych i dyskusjach toczących się na łamach prasy 28 marca 1933 r. Sejm RP uchwalił ustawę scalającą. Była ona w całości efektem pracy polskich prawodawców. Po scaleniu systemu ubezpieczeń społecznych został powołany do życia Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Pod koniec lat trzydziestych XX w. ZUS uznawany był za jedną z najszybciej rozwijających się instytucji ubezpieczeniowych w Europie.



Ujednolicenie przepisów ubezpieczeniowych

Po raz pierwszy projekt ustawy scalającej system ubezpieczeń przedłożono Sejmowi w 1929 r., jednak ówczesny rząd Aleksandra Prystora zdecydował o wycofaniu go z parlamentu. Dopiero w marcu 1932 r. projekt ponownie trafił do Sejmu, gdzie prace w komisjach trwały jeszcze niemal rok. W ramach prac komisji sejmowych dokonywano różnych analiz, a projekt był badany i konsultowany przez kilka grup specjalistów: znawców prawa ubezpieczeniowego, podmioty zajmujące się finansowaniem ubezpieczeń oraz matematyków ubezpieczeniowych.

Stefan Hubicki, ówczesny minister opieki społecznej, tak wyrażał się o konieczności uchwalenia ustawy: „Ubezpieczenia społeczne są najgłębszą więzią społeczeństwa z państwem”.¹

Te słowa wskazują na wyjątkową świadomość znaczenia kompleksowych i maksymalnie jednolitych ubezpieczeń społecznych dla rozwoju nowoczesnego państwa i społeczeństwa.

Posiedzenie Sejmu RP. Warszawa, 1933 r. Narodowe Archiwum Cyfrowe

„[...] Zmiany zmierzające do wzmocnienia powszechności ubezpieczenia przez zniesienie fakultatywności [...] i wyraźne ustalenie obowiązku ubezpieczenia [...] idą po linii rozwojowej [...] wszystkich krajów. [...] Projekt ustawy ujednolica ustawodawstwo [...] na terenie całej Polski, z wyjątkiem Górnego Śląska” („Gazeta Polska” 1933, nr 48).

1

Gorące dyskusje na łamach prasy

Pracom nad ustawą towarzyszyły gorące dyskusje na łamach prasy i w samym Sejmie. „Ilustrowany Kurjer Codzienny” tak relacjonował prace Sejmu nad ustawą: „W piątek prowadził sejm w dalszym ciągu dyskusję nad tzw. ustawą scaleniową. [...] Poseł

[Zygmunt] Cardini (ChD): [...] ustawa przerzuca na robotników ciężar kosztów ubezpieczeń społecznych i zmierza do zmniejszenia zarobków. Projekt ustawy zwiększa opłaty na ubezpieczenia, a zmniejsza uprawnienia ubezpieczonych. [...] Poseł [Tadeusz]



Pierwsze dekrety regulujące kwestie polityki społecznej (np. o 8-godzinnym dniu pracy, o urządzeniu i działalności inspekcji pracy, o pracowniczych związkach zawodowych) podpisał Józef Piłsudski, Naczelnika Państwa w latach 1918–1922. Narodowe Archiwum Cyfrowe



Fragmenty gazet z 1933 r.
z tekstami komentującymi ustawę:
„Robotnik” – „Ustawę scaleniową”
odrzucaamy z oburzeniem
i pogardą i Ta ustawa dnia jednego po Was nie przeżyje...; „Gazeta
Polska” – Debata nad ustawą
o ubezpieczeniach na posiedzeniu
Sejmu; „Jutro Pracy” – Przed
scaleniem ubezpieczeń społecznych.

Biblioteka Narodowa

Średnie tygodniowe zarobki wynosiły
wówczas od 70 do 180 zł. Dla prostych
robotników stawka wynosiła około 76 zł.

Reger (PPS): [...] Wy jesteście sanacyjnymi bolszewikami, [...] w 320 artykułach ustawy aż 165 razy powtarza się zwrot, iż pewne rzeczy pozostawia się do załatwienia Radzie Ministrów. [...] Poseł Marian Malinowski (BBWR): przemawiacie panowie tak mocno, jakby chodziło o to, żebyście koniecznie za tą ustawą głosowali. Nie chcecie, to nie głosujcie. [...] W ciągu lata odbyliśmy 40 posiedzeń i zrobiliśmy przeszło 2250 poprawek do projektu rządowego. [...] A panowie coście zrobili? Nic! [...].

Zabiera głos sprawozdawca [Wiktor] Gosiewski (BBWR): [...] Myśmy nie tylko o kryzysie nie zapomnieli, ale chcieliśmy uwidocznici go w ustawie i póki jest kryzys, schodzimy na dół, a w razie dobrej koniunktury – idziemy w górę. [...]

Przed głosowaniem nad projektem ustawy scaleniowej opuściły salę PPS, NPR, ChD i ludowcy. Przeciw ustawie głosowały obecne na sali partie ND, Ukraińcy, komuniści i Niemcy.

Projekt ustawy został przyjęty głosami BBWR” („Ilustrowany Kurjer Codzienny” 1933, nr 50).

Wtórował mu „Kurjer Warszawski” (1933, nr 27): „Relacja z Sejmu: [...] Mówcy PPS, NPR, KI. Narod. [Polska Partia Socjalistyczna, Narodowa Partia Robotnicza, Klub Narodowy] wskazywali na straty, które ponoszą pracownicy po stronie ubezpieczeń w Kasie Chorych w zamian za ubezpieczenia emerytalne”. Działacz PPS i poseł na Sejm Tadeusz Reger na łamach „Robotnika” (1933, nr 19) zwracał uwagę na znacznie gorszą w porównaniu do innych grup społecznych sytuację pracowników fizycznych: „[Robotnicy] nie mają ubezpieczenia na starość i po wie-

loletniej pracy czeka ich kij żebraczy. [...] Przemysłowcy od wielu lat prowadzą kampanię przeciwko istniejącym ustawom ubezpieczeniowym w dwóch kierunkach: obniżenia świadczeń i zniesienia samorządu instytucji ubezpieczeniowych. [...] Oddaliście, panowie, całe siły Państwa obronie interesów kapitalistycznych. [...] Projekt [...] niweczy w zupełności samorząd ubezpieczonych, wprowadzając w okaleczałe resztki wybieralnych władz ubezpieczalni wielką ilość mianowców rządowych. [...] Wydał je to ubezpieczalnie w ręce komisarzy i »wszechmocnej« biurokracji rządowej”.

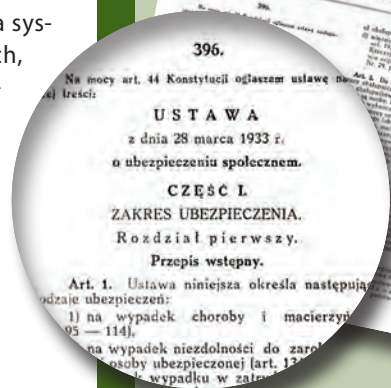
Z kolei w artykule zatytułowanym *Ubezpieczenia społeczne. Chwiejne i niepewne kroki B.B.W.R. na drogach „sanacyjnej” ustawy scaleniowej* znalazła się obszerna relacja z prac komisji sejmowej: „Komisja ochrony pracy z wielką paradą przystąpiła do obrad nad rządowym projektem ustawy o ubezpieczeniu społecznym. Sprobowano nawet stenografów [...] poseł Reger jest zdania, że projekt rządowy [należy] poddać wszechstronnej rozprawie i przedyskutować go w opinii publicznej, a wreszcie, by była możliwość zasięgnięcia zdania także wszystkich zainteresowanych organizacji kół społeczeństwa [...] Tow. Reger oświadczył, że [...] dla klasy robotniczej najważniejszą dziś kwestią jest utrzymanie dotychczasowej stopy życiowej, dla społeczeństwa [...] najważniejszą rzeczą jest utrzymanie zdolności konsumpcyjnej szerokich warstw ludności. Z czego ma żyć rodzina robotnika chorego, jeżeli i tak marne dotychczasowe zarobki będą obniżone i jeżeli zasiłek w czasie choroby – jak to projekt przewiduje – zamiast 60 wynosić będzie tylko 50 procent tego obniżonego zarobku?

Obniżenie okresu zasiłkowego z 52 statutowych, względnie z 39 ustawowych tygodni na 26 tygodni jest ciosem, którego wynędzniała klasa robotnicza nie wytrzyma. Nadzieja, że w zamian za to kiedyś, po 36 lub 48 latach robotnik otrzyma emerytu-

rę może 20 lub 26 zł miesięcznie nikt go nie pocieszy, ani nie napełni entuzjazmem dla rządów sanacyjnych [...]. Scalenia ubezpieczeń społecznych, ubezpieczenia na starość domagaliśmy się zawsze, my pierwsi i długo my sami jedni tylko. Ale ten projekt jest nie do przyjęcia. Dlaczego... nie zapytano o zdanie najważniejszych organizacji robotniczych. Zostawienie najważniejszej rzeczy do rozstrzygnięcia raz ministrowi drugi raz Radzie Ministrów, należy określić jako

najskrajniejsze partyjniactwo" („Robotnik” 1933, nr 38). Wreszcie **28 marca 1933 r.** została uchwalona ustawa scalająca system ubezpieczeń społecznych, obejmując wszystkie ich rodzaje: chorobowe i macierzyńskie, wypadkowe przy pracy i wynikające z chorób zawodowych, emerytalne robotników oraz emerytalne pracowników umysłowych, a także od bezrobocia.

Senat wniósł do projektu ustawy kilkaset poprawek. Jednak podczas głosowania Sejm odrzucił wszystkie merytoryczne poprawki, a przyjął jedynie stylistyczne.



Dziennik Ustaw z ustawą scaleniową.
Rządowe Centrum Legislacji

Rodzaje ubezpieczeń



Warszawa, róg ulic Leszno i Okopowej, lata trzydzieste XX w.
Narodowe Archiwum Cyfrowe



Warszawa, ul. Marszałkowska, lata trzydzieste XX w. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Ustawa określała następujące rodzaje ubezpieczeń:

- na wypadek choroby i macierzyństwa
- na wypadek niezdolności do zarabkowania lub śmierci osoby ubezpieczonej wskutek wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej
- wskutek wszelkich przyczyn.

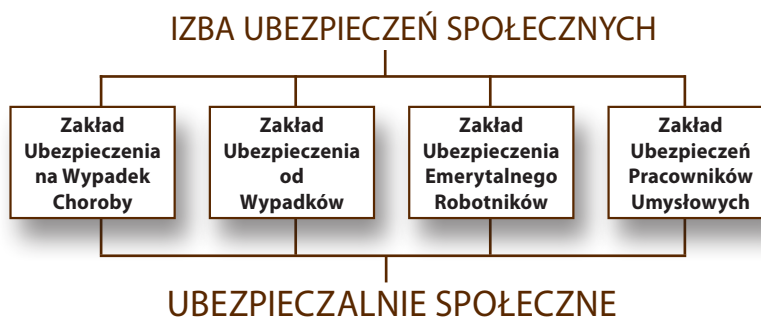
Zgodnie z zapisami ustawy w celu odpowiedniego „wykonywania ubezpieczeń” utworzono ubezpieczalnie społeczne i cztery zakłady ubezpieczeń społecznych:

- Zakład Ubezpieczenia na Wypadek Choroby
- Zakład Ubezpieczenia od Wypadków
- Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników
- Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Wszystkie ubezpieczalnie społeczne i zakłady ubezpieczeń społecznych były członkami Izby Ubezpieczeń Społecznych. Posiadały też osobowość prawną i były instytucjami prawa publicznego. 2

Eugenia Waśniewska, poseł na Sejm z ramienia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, zwracała uwagę na zbyt nikłą reprezentację kobiet we władzach zakładów ubezpieczeń społecznych: „Ogólna liczba kobiet, zatrudnionych dosięga u nas 43 proc. ogółu. [...] Zastanawia więc mały udział kobiet we władzach zakładów ubezpieczeń społecznych. Jest to częściowo wina samych kobiet, jako słabiej zorganizowanych zawodowo. [...] Tę lukę ustawa zapełnia [...] zapewniając im przynajmniej jedno miejsce wśród nominatów, obok możliwości wejścia do tych władz drogą wyborów” („Gazeta Polska”, 1933, nr 48).

Wspólna struktura



Budynek przy ulicy Czerniakowskiej 231 w Warszawie, wybudowany w latach trzydziestych XX w. Pierwotnie miał być siedzibą Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Pracowników Umysłowych, od 1934 r. stał się siedzibą centrali ZUS. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Struktura organizacyjna systemu ubezpieczeń była trójpoziomowa. Na najniższym szczeblu znajdowały się ubezpieczalnie społeczne, następnie cztery zakłady ubezpieczeń społecznych. Ich działalność była koordynowana przez Izbę Ubezpieczeń Społecznych.



Wszystkie ubezpieczalnie zyskały osobowość prawną, a zasięg ich działania był ściśle związany z podziałem administracyjnym kraju – zasięg terytorialny ubezpieczalni najczęściej obejmował teren jednego powiatu. Jednostki te administrowały ubezpieczeniami, ustalały obowiązek ubezpieczenia oraz dokonywały poboru składek na wszystkie rodzaje ubezpieczeń. Prowadziły też ewidencję ubezpieczonych i przyjmowały roszczenia o świadczenia długoterminowe, wykonywały także czynności przygotowawcze do orzekania o ich przyznawaniu.

Natomiast Izba Ubezpieczeń Społecznych orzekała o uprawnieniach do świadczeń rentowych, dokonywała ich wypłat oraz zarządzała majątkiem ubezpieczenia emerytalnego i wypadkowego. Sprawowała także nadzór nad działalnością ubezpieczalni oraz prowadziła działalność leczniczą i profilaktyczną. Sama z kolei podlegała nadzorowi Ministerstwa Opieki Społecznej.

W ten sposób stworzono państwowy monopol ubezpieczeniowy. Zasadność wprowadzenia takiego systemu tłumaczono dążeniem do zabezpieczenia przed wyzyskiem, złą wolą lub nieudolnością prywatnych stowarzyszeń ubezpieczeniowych.

▶ **Transatlantyk „Piłsudski” cumujący przy nabrzeżu francuskim w porcie w Gdyni. W latach trzydziestych rozwijał się projekt nowoczesnego państwa polskiego. Jego ważnym elementem były ubezpieczenia społeczne.** Narodowe Archiwum Cyfrowe

Niezależność finansowa

Na wpływy zakładów ubezpieczeń składały się składki, dochody z majątku i urzędów zakładów oraz odsetki od ulokowanych kapitałów, dopłat Skarbu Państwa, darowizn, zapisów i subsydiów. Obowiązek dofinansowywania instytucji ubezpieczeniowych przejęło państwo. ³

Składki zostały skalkulowane w sposób, który zapewnił ubezpieczeniom mocne podstawy finansowe. Obowiązek ich opłacania spoczywał na pracodawcy (dwie trzecie wysokości składki) i pracownikach (jedna trzecia jej wysokości).

Na co mógł liczyć ubezpieczony

Część zapisów ustawy scaleniowej była niewątpliwie bardzo korzystna dla ubezpieczanych, jak np. przepisy dotyczące ubezpieczenia wypadkowego czy wprowadzenie ubezpieczenia emerytalnego dla robotników. Zastrzeżenia budził natomiast sposób uregulowania tego ubezpie-

czenia – w przeciwieństwie bowiem do przepisów dotyczących zabezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych ubezpieczenie dla robotników było skalkulowane bardzo oszczędnie: gwarantowało skromne świadczenia przy bardzo wysokiej składce. ⁴

Oprócz ubezpieczeń na wypadek choroby i od wypadków przy pracy oraz chorób zawodowych ustawa regulowała także kwestie ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa, starości i śmierci, co było rozwiązaniem dość nowatorskim jak na tamte czasy i przyczyniło się nie tylko do unifikacji terytorialnej, lecz także w dużej mierze społecznej systemu ubezpieczeń w Polsce okresu dwudziestolecia. Warto podkreślić, że ubezpieczenia społeczne w międzywojennej Polsce należały do jednych z najbardziej kompleksowo przygotowanych i zaawansowanych koncepcyjnie w Europie.

Ubezpieczenia chorobowe i macierzyńskie

Leczenie nie było zupełnie darmowe. Minister Opieki Społecznej w drodze rozporządzeń ustalał taryfikator dopłat za porady lekarskie, zabiegi medyczne, leki, środki opatrunkowe, lecznicze oraz protezy. Część usług medycznych, szczególnie dla osób, które uległy wypadkom przy pracy, cierpiących na choroby zawodowe i przewlekłe lub zakaźne, na podstawie specjalnych przepisów albo była zwolniona z opłat, albo z urzędu im nie podlegała. Nieodpłatne były tak-

że zabiegi chirurgiczne. Członkowie rodziny ubezpieczonego mogli liczyć na podobną pomoc w razie choroby, ale jedynie przez 13 tygodni. ⁵

Wysokość składek, a co za tym idzie – świadczeń, wynikała w dużej mierze z wysokości zarobków ubezpieczonego. Składka uiszczana była w połowie przez pracownika i w połowie przez pracodawcę. Jej wysokość ustalono na poziomie 4,6% zarobków pracownika umysłowego i 5% dla pozostałych ubezpieczonych. Ograniczono

Udział procentowy poszczególnych składników dochodów zmieniał się na przestrzeni lat. Niektóre opracowania podają, że dotacje państwowe stanowiły 3%, składki – 77%, dochody z posiadanego majątku – 10%

3

i pozostałe 10% wpływy z innych źródeł. Taka struktura dochodów pozwoliła na wypracowanie w krótkim czasie sporych nadwyżek ubezpieczeniowych.

Na niekorzyść ubezpieczonych – w stosunku do przepisów ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (z maja 1920 r., znolizowanej w 1923 r.) – zmieniły się zapisy dotyczące ubezpieczenia na wypadek choroby. Aby zrównoważyć obciążenia składkowe, związane z wprowadzeniem ubezpieczenia emerytalnego robotników, obniżono składkę na ubezpieczenie chorobowe, co oznaczało ograniczenie wysokości i okresu wypłacania zasiłków chorobowych oraz zakresu i poziomu świadczeń medycznych. Do dotychczas bezpłatnych leków trzeba było dopłacać.

4

Zasiłek chorobowy wynosił 50% przeciętnego tygodniowego zarobku ubezpieczonego z ostatnich 13 tygodni przed zachorowaniem. Ubezpieczalnia mogła ustanowić dodatki do zasiłku chorobowego dla ubezpieczonych mających na utrzymaniu więcej niż dwoje dzieci. Dodatek wynosił 5% przeciętnego tygodniowego zarobku na każde dziecko. Wprowadzono ograniczenie polegające na tym, że wysokość zasiłku wraz z dodatkami nie mogła być wyższa niż 65% przeciętnego tygodniowego zarobku ubezpieczonego. Jeżeli pracownik przebywał w szpitalu, przysługiwał mu zasiłek domowy albo szpitalny. Do tego pierwszego ubezpieczony miał prawo za czas leczenia szpitalnego, jeśli zamieszkiwał on z co najmniej jedną osobą, którą miał na utrzymaniu. Wysokość tego zasiłku stanowiła połowę zasiłku chorobowego. Część przypadającą dzieciom wypłacano w całości. Tym, którzy nie spełniali wymogów do otrzymania zasiłku domowego, przyznawany był zasiłek szpitalny w wysokości 10% przeciętnego zarobku tygodniowego (1/5 zasiłku chorobowego).

5

ŚWIADCZENIA CHOROBOWE

Nastąpiły pewne zmiany dotyczące zasiłku chorobowego: przyznawano go dopiero od czwartego dnia niezdolności do pracy, a nie jak wcześniej – od trzeciego, co w dobie wielkiego ogólnoswiatowego kryzysu można uznać częściowo za uzasadnione, ponieważ pozwalało na realne obniżenie kosztów pracy.